

Szczepienia w aptekach: sukces czy niewykorzystany potencjał systemu?

Rozmowa z dr. n. med. i n. o zdr. Markiem Tomkowem, prezesem Naczelnej Rady Aptekarskiej

Pandemia COVID-19 znacząco zmieniła system ochrony zdrowia. Jak wpłynęła na rolę farmaceutów?

Była przełomem, który pokazał skalę ich niewykorzystanego potencjału. W Polsce funkcjonuje ponad 11 tysięcy aptek, które każdego dnia odwiedza około 2 miliony pacjentów. Apteki są więc jednym z najbardziej dostępnych punktów kontaktu z systemem ochrony zdrowia. Pracuje w nich blisko 27 tysięcy farmaceutów, 11 tysięcy z nich ma uprawnienia do szczepień, a około 3,5 tysiąca – bardzo duże doświadczenie w tym zakresie.

Zmiany legislacyjne przełożyły się więc na praktykę?

Jak najbardziej. Przed pandemią recepty farmaceutyczne były wykorzystywane w ograniczonym zakresie. Po rozszerzeniu naszych uprawnień (2025 r.) ich liczba wzrosła gwałtownie – do setek tysięcy rocznie. Wprowadzenie możliwości wystawiania recept na szczepionki, a także w określonych sytuacjach na inne produkty lecznicze, pokazało, że farmaceuci są gotowi przejąć większą odpowiedzialność za zdrowie pacjenta korzystającego z usług apteki.

Czy szczepienia w aptekach można uznać za trwały sukces?

Tak, ponieważ odnotowaliśmy zarówno wymierny efekt zdrowotny, jak i organizacyjny. Wyszczepialność wzrosła o jedną trzecią. Kluczowe było zwiększenie dostępności – pacjent może zaszczepić się w miejscu, które zna, bez konieczności dodatkowej wizyty lekarskiej. Mamy ponad 2200 aptecznych punktów szczepień i wierzę, że będzie ich więcej. Widać, że system może działać sprawnie, jeśli usunie się bariery administracyjne i organizacyjne.

Które szczepienie jest najczęściej wykonywane w aptekach?

Przeciwko grypie. W ostatnim czasie duże znaczenie miały również szczepienia przeciw RSV, co było bezpośrednio związane z decyzją o ich refundacji dla osób powyżej 65. roku życia. Oprócz tego dostępne są szczepienia przeciw COVID-19, pneumokokom, krztuścowi, WZW czy półpaścowi. Coraz częściej realizowane są także szczepienia związane z podróżami. Apteczne punkty szczepień przestają być rozwiązaniem sezonowym, a stają się elementem całorocznej profilaktyki.

Co musi zrobić pacjent, który chce się zaszczepić przeciw pneumokokom czy półpaścowi w aptece?

Może to zrobić w dowolnym momencie. A jeśli ma skończone 65 lat i choroby współistniejące uprawniające do refundacji, może dostać te szczepionki bezpłatnie. Gdyby farmaceuta miał prawo zajrzeć do jego dokumentacji medycznej i to potwierdzić, mógłby od razu wykonać szczepienie. Myślę, że następny sezon będzie tym, w którym półpasiec, pneumokoki i RSV

będą królowały, ponieważ mamy w Polsce blisko 10 milionów seniorów, którzy nagle te szczepionki mogą dostać bez ograniczających barier finansowych.

Czy rola farmaceuty ogranicza się do wykonania szczepienia?

Zdecydowanie nie. Ważnym elementem jest edukacja zdrowotna. Farmaceuta informuje pacjenta o zasadności szczepień, rozwiewa wątpliwości dotyczące ich bezpieczeństwa i pomaga w planowaniu kolejnych. Coraz częściej podaje się kilka szczepionek podczas jednej wizyty, jeśli jest to medycznie uzasadnione. Takie podejście zwiększa skuteczność działań profilaktycznych i wygodę pacjenta.

Co w takim razie hamuje dalszy rozwój szczepień w aptekach?

Ograniczony dostęp farmaceutów do dokumentacji medycznej pacjentów. Nie chodzi o przejmowanie roli lekarza, lecz o możliwość technicznego potwierdzenia danych, np. chorób współistniejących, które uprawniają do refundacji. Często wymaga to dodatkowej wizyty u lekarza, co wydłuża proces i zniechęca pacjenta do korzystania ze szczepienia. Drugim problemem jest niedoskonałość systemów informatycznych oraz niepełność danych w dokumentacji medycznej.

Czy apteki mogłyby odegrać większą rolę także poza sferą szczepień?

Oczywiście. Farmaceuci mogliby wykonywać proste badania przesiewowe, takie jak pomiar ciśnienia, poziomu glukozy czy kontrola masy ciała. Możliwe jest także prowadzenie programów zdrowotnych, np. wspierających rzucanie palenia czy poprawę stosowania leków. Działania te nie wymagają dużych nakładów, a są bardzo efektywne z punktu widzenia zdrowia publicznego. Ich rozwój mógłby znacząco odciążyć inne segmenty ochrony zdrowia.

W Pana wypowiedziach pojawia się też krytyka. Z czego ona wynika?

Z dysonansu między deklaracjami a rzeczywistością. Z jednej strony, podkreśla się znaczenie farmaceutów, z drugiej – nie podejmuje się decyzji, które pozwoliłyby w pełni wykorzystać ich kompetencje. Apteki to sektor o wartości około 60 miliardów złotych rocznie, a mimo to nie jest traktowany jako strategiczny w takim stopniu, jak w wielu innych krajach europejskich. Często zmiany wprowadzane są dopiero w sytuacjach kryzysowych, a powinny być elementem strategii zdrowotnej państwa.

Jak Polska wypada na tle innych krajów europejskich?

Pod względem tempa wdrażania rozwiązań – bardzo dobrze. System e-recepty czy szczepienia w aptekach zostały wprowadzone szybko i funkcjonują sprawnie. W wielu krajach podobne rozwiązania są dopiero planowane. Mamy więc potencjał, by być liderem zmian, ale potrzebujemy większej konsekwencji w ich rozwijaniu i utrzymywaniu.

Jakie warunki musi spełnić apteka, aby prowadzić szczepienia?

Powinna dysponować wydzielonym pomieszczeniem zapewniającym prywatność pacjenta, odpowiednim wyposażeniem, w tym zestawem przeciwwstrząsowym, oraz dostępem do systemów informatycznych. Szczepienia mogą wykonywać wyłącznie farmaceuci po

specjalistycznym szkoleniu, obejmującym także procedury pierwszej pomocy. Cały proces podlega ścisłej kontroli ze strony odpowiednich instytucji.

Co sądzi Pan o przyszłości szczepień w aptekach?

Jestem optymistą, bo zmieniło się podejście zarówno farmaceutów, jak i pacjentów. Szczepienia w aptekach pokazały, że jeśli stworzy się spójny system obejmujący regulacje prawne, finansowanie i organizację świadczeń, efekty pojawiają się bardzo szybko. Ten model można przenieść na inne obszary opieki farmaceutycznej. Kluczowe jest to, aby nie zatrzymywać się na etapie pilotażu czy pojedynczych sukcesów, lecz budować trwałe rozwiązania systemowe.

Dziękujemy za rozmowę.

Vaccinum Pro Publico Bono!



Autoryzowany wywiad prasowy opracowany przez *Stowarzyszenie Dziennikarze dla Zdrowia* z okazji Europejskiego Tygodnia Szczepień. Kwiecień 2026.